

Kruszewski, Zbigniew

Przemówienie pożegnalne

Notatki Płockie 51/3-208, 11-13

2006

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Przemówienie pożegnalne

Pograżona w smutku Rodzino, Szanowni Zgromadzeni

Kiedy rozmawialiśmy o sprawach ostatecznych lub żegnaliśmy któregoś z członków Towarzystwa Naukowego Płockiego, Prezes Jakub Chojnacki przywoływał rzymską sentencję *Contra vim mortis non est medicamen in hortis* (przeciwko mocy śmierci nie ma ziół w ogrodach). Jeszcze raz przekonaliśmy się wszyscy o jej bolesnej prawdziwości. A nic nie zapowiadało, że tak szybko zamknie się księga Jego żywota. Jeszcze niedawno, gdy odwiedziłem Go w szpitalu, opowiadałem mu o Towarzystwie, o mieście, o ostatniej mojej zagranicznej podróży. Słuchał z zainteresowaniem, wypytywał o szczegóły. Dzisiaj, stojąc nad Jego mogiłą, trudno uwierzyć, że kolejne sesje, odczyty, wystawy i walne zgromadzenia odbędą się bez Niego. Trudno sobie wyobrazić puste miejsce w saloniku, w którym zwykle przebywał.

Szanowni zebrani, żalobni słuchacze!

Żegnamy Honorowego Prezesa Towarzystwa Naukowego Płockiego, który z charyzmą kierował naszym stowarzyszeniem przez 34 lata. Żegnamy człowieka o wyjątkowo bogatym i ciekawym życiorysie. Doktor inżynier czy też inżynier doktor, jak często mawiał o sobie, Jakub Chojnacki urodził się 21 sierpnia 1922 r. w Sierpcu, gdzie uczęszczał do szkoły powszechnej, a następnie do gimnazjum, które ukończył w 1939 r. Początek Jego pracy zawodowej przypadł na jeden z najcięższych dla Polski okresów - okupację hitlerowską. Został robotnikiem w sierpeckim tartaku. W roku 1943 został przeniesiony do tartaku w Płocku. W 1945 r. Jakub Chojnacki zdał maturę w LO im. Marszałka Stanisława Małachowskiego w Płocku, a następnie uzyskał dyplom magistra prawa na Uniwersytecie Łódzkim oraz dyplom inżyniera technologii drewna w SGGW.

Pasja społecznikowska była częścią Jego charakteru. Starsi mieszkańcy naszego miasta pamiętają Go jako wiceprzewodniczącego Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Płocku. Funkcję tę sprawował ponad 12 lat, podczas których tak wiele zrobił, tak dużo czasu poświęcał sprawom zwykłych ludzi. Od 1973 r. był dyrektorem Zakładów Stolarki Budowlanej „Stolbud” w Płocku, co nie przeszkodziło mu dwa lata później uzyskać stopień doktora nauk politycznych na Uniwersytecie Warszawskim po obronie rozprawy doktorskiej na te-



Doktora Jakuba Chojnackiego - długoletniego Prezesa TNP żegna prof. nzw. dr hab. inż. Zbigniew Kruszewski. Pierwszy z lewej; wiceprezes TNP ks. prof. dr hab. Michał Grzybowski; trzeci z lewej ks. prof. dr hab. Wojciech Góralski

mat *Rozwój Płocka pod wpływem budowy Mazowieckich Zakładów Rafineryjnych i Petrochemicznych*. W 1982 roku przeszedł na emeryturę.

Towarzystwo Naukowe Płockie to najważniejszy rozdział życia Prezesa Jakuba Chojnackiego. Członkiem Towarzystwa został w 1952 roku, później był jego sekretarzem, wiceprezesem, w latach 1968-2002 Prezesem, a następnie pozostał naszym Prezesem Honorowym.

Nie sposób wymienić wszystkich sukcesów i dokonań doktora Chojnackiego, choć w takiej chwili chciałoby się móc to uczynić. Niewątpliwie największym osiągnięciem jego życia było rozpoznanie w 1970 roku w Moskwie kopii romańskich Drzwi Płockich. Od tego momentu nie ustawał w wysiłkach na rzecz wykonania ich kopii w brązie dla Bazyliki Katedralnej w Płocku.

Wiem, że bardzo ważną datą w życiu tego wyjątkowego przyjaciela Płocka był dzień 28 lutego 1982 roku. Trwał wówczas smutny okres dla naszej Oj-

czynny. I oto, za sprawą Czcigodnego Prezesa, odbyła się w naszym mieście wielka, patriotyczna manifestacja - oficjalne przekazanie brązowej kopii romańskich Drzwi Płockich katedrze. Ci z dzisiaj tu zgromadzonych, którzy tamte czasy pamiętają wiedzą, że zorganizować taką manifestację w tamtym okresie mógł tylko człowiek nieprzeciętny.

Jednym z najważniejszych dzieł życia Zmarłego była modernizacja i rozbudowa gmachu Biblioteki im. Zielińskich oraz remont siedziby TNP. Nie szczędził w tej sprawie wysiłków, nie szczędził też – trzeba dziś o tym powiedzieć – swojego skromnego majątku, którego część przeznaczył na rzecz Towarzystwa i osób potrzebujących.

Przez całe swoje życie pisał różnego rodzaju teksty popularyzujące naukę. Najbardziej znana jego praca to *Petrochemia a rozwój Płocka*. Intensywny wysiłek intelektualny pozwolił mu zachować doskonałą sprawność umysłową. Bibliografia drukowanych prac naszego drogiego Prezesa liczy ponad 340 pozycji.

Spółcznikowski charakter Zmarłego charakteryzuje włączanie się do prac rozmaitych organizacji i stowarzyszeń, którym pomagał, doradzał, dzielił się swoją bogatą wiedzą i doświadczeniem. Dr inż. Jakub Chojnacki był honorowym członkiem Mazowieckiego Towarzystwa Kultury. Przez 30 lat pełnił funkcję przewodniczącego Komitetu Wychowanków Małachowianki. Był także członkiem Komitetu Badań Regionów Uprzemysławianych PAN oraz Prezydium Rady Towarzystw Naukowych przy Prezydium PAN.

Za swoje osiągnięcia Prezes Jakub Chojnacki był wielokrotnie wyróżniany i odznaczany. Do najwyższych odznaczeń Zmarłego należą Krzyż Kawalerski, Krzyż Komandorski, Krzyż Komandorski z Gwiazdą i Krzyż Wielki Orderu Odrodzenia Polski.

Życiową dewizą Jakuba Chojnackiego było *Vivere parvo*, czyli żyć skromnie. Całe Jego życie było ucieleśnieniem tej zasady. Każdorazowo, kiedy spotykało Go jakieś wyróżnienie mówił, że nie czuje się godnym takiego za-

szczytu. Żył w wynajętym mieszkaniu w kamienicy przy ul. Zduńskiej, po mieście poruszał się pieszo. Codziennie rano przemierzał Zduńską, Stary Rynek i Grodzką do placu Narutowicza i swojego ukochanego Towarzystwa. Po drodze chętnie rozmawiał z ludźmi, żartował i pozdrowiał. Jego szczupła postać w charakterystycznym kapelusiku stanowiła swoisty element tej części Starego Miasta. W ostatnim czasie mawiał: nic na ten świat nie przyniosłeś i niczego nie zabierzesz na tamten.

Czcigodny Panie Prezesie Drogi Przyjacielu

Gdy mówiłeś do mnie, że to mnie wybrałeś, bym wygłaszał nad Twoim grobem mowę pogrzebową nie przyjmowałem Twoich słów do wiadomości. Mówiłem, że nie pora na takie ustalenia, że trudno powiedzieć, kto to będzie robił, że nie tak prędko. Czas szybko i brutalnie to zweryfikował.

Drogi Prezesie

Kultura polska, kultura Mazowska, kultura Płocka żegna dziś w Tobie wielkiego społecznika, gorącego patriotę i dobrego człowieka. Żegna Cię pogrążony w smutku Zarząd Towarzystwa Naukowego Płockiego. Żegnają Oddziały Towarzystwa w Łęczycy, w Wyszogrodzie i Sierpcu, mieście Twoich narodzin i dzieciństwa. Żegnają Cię Członkowie Honorowi z Twoim wieloletnim przyjacielem profesorem Antonim Rajkiewiczem i wszyscy członkowie TNP oraz jego pracownicy.

Spoczywaj w pokoju, niechaj ziemia, która skrywa prochy władców Polski, Władysława Hermana i Bolesława Krzywoustego, łaskawie przyjmie i Ciebie.



NA ZABYTKOWYM CMENTARZU

WYDZIAŁ KULTURY I WYDZIAŁ TURYSTYKI

